

III. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Wprowadzać katechumenat...

Bp Wacław Świerzawski

Imperatywny ton sformułowanego tematu nie wynika z faktu, że wielu chrześcijan (myślę tu o całym świecie, o Europie i też o naszym kraju) nie zdaje sobie sprawy z tego, że żyje w społeczeństwie w dużej mierze niechrześcijańskim, a nawet nieochrzczonym - lecz wynika raczej z imperatywu Chrystusa. Jak relacjonuje św. Marek, po swym Zmartwychwstaniu, po ukazaniu się Marii Magdalenie i dwóm uczniom idącym do Emaus, Jezus "ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: >Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony> (...) Po rozmowie z nimi - kontynuuje św. Marek - Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły" (Mk 16,14-15.19-20).

Oto geneza imperatywu a zarazem kamień węgielny pod podwaliny katechumenatu.

Od mystagogii Chrystusa do mystagogii Kościoła

Aby poznać, czym jest katechumenat, trzeba więc sięgnąć do początków. Modelem klasycznym i w ogóle pierwszym, jeśli chodzi o inspirację dla tej posługi, jest wtajemniczanie dokonywane przez Chrystusa. Nie wiem - czy nasza świadomość spostrzega w ten sposób działalność (czyli - i nauczał) Pana naszego? Jezus wtajemniczający w Królestwo Boga - kiedy czas jest pełen obecności Boga, zwłaszcza po Jego przejściu paschalnym (inaczej jeszcze niż przed Jego Wcieleniem) - wprowadza w nowe życie. Wprowadza również w swój Boski punkt widzenia tych, którzy Mu towarzyszą. Najbliżsi, Apostołowie przeżywają Jego Śmierć, która kwestionuje ich własne rachuby, ich plany związane z Nim. Wchodzą w ciemną noc - to jest potrzebne, aby się narodziło nowe. Wreszcie Chrystus zmartwychwstaje i zaczyna się epoka Kościoła. Chrystus pozostaje obecny w swoim Mistycznym Ciele, związanym organicznie z Jego Ciałem sakramentalnym - Eucharystią, w której jest obecny substancjalnie.

Kościół kontynuuje proces wtajemniczania dokonywany przez Chrystusa. Jezus Chrystus - który jest Kamieniem węgielnym fundamentu katechumenatu poprzez znak chrztu w Jordanie - po Zmartwychwstaniu z Krzyża jest tą Rzeczywistością, którą ten znak obwieszcza. Woda chrzcielna to nie sama tylko woda stworzenia, w której został zanurzony w Jordanie Bóg-Człowiek. Chrystus bowiem został zanurzony w śmierci potomków Adama i Bóg wskrzesił Go z martwych, a Jego Pascha jest Paschą Kościoła. Zanurzony w Śmierci i Zmartwychwstaniu, stał się dla nas Pierwowzorem i Pierworodnym. Apostołowie obrzezani według praktyki Starego Testamentu, ochrzczeni lub nie przez Jana Chrzciciela, zostali przez Chrystusa włączeni w Jego Śmierć i wskrzeszeni przez Jego Zmartwychwstanie. Otrzymali chrzest bez obrzędów, ponieważ rzeczywistość spotkania z Synem Bożym przekraczała obrzęd.

Dzisiaj jesteśmy oddzieleni od tych wydarzeń. Dla wszystkich, którzy nie byli z Jezusem od Jego chrztu (Dz 1,21), nie ma już tego rodzaju bezpośredniości. Wszyscy zależą od świadectwa i od decyzji pierwszych świadków. Istnieje więc łańcuch i ogniwa, których nie wolno przeciąć. Wiara w Chrystusa jest jednak dla wszystkich późniejszych uczniów jakby pomnożona przez wiarę pierwszych. "Wierzę w Kościół powszechny" - zależę od ich orędzia i od obrzędów sprawowanych przez nich, ale ustanowionych przez Chrystusa, który jest ich głównym Szafarzem. Bez pośrednictwa pierwszych uczniów nie możemy być zanurzeni w Jego chrzcie, czyli w Jego Życiu, Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstaniu.

Należy zrobić jeszcze jeden przeskok, idący bardziej ku początkowi. Początek wtajemniczenia chrześcijańskiego jest w Bogu, w Bogu Ojcu. To On powołuje Abrahama, wybiera naród żydowski dla objawienia Siebie i wysła swego Syna, który przez Ducha Świętego rozdziela dary stworzenia i odkupienia. Znanie jest porównanie św. Ireneusza, który widzi jedno tylko dzieło stworzenia, w którym i odkupienie Chrystusa, i uświęcenie przez Ducha Świętego jest dalszą kontynuacją tego dzieła.

Od Trójcy Świętej do początków - a potem od początków Kościoła po dziś dzień idzie tchnienie

miłości, które tworzy fundamentalną strukturę Przekazu-Tradycji. Właśnie dla niej, dla jej realizacji Chrystus w Kościele ustanowionym przez siebie, przepełnionym Duchem wysyła Apostołów na misje świata: "Euntes docete". "Idźcie, nauczajcie, chrzycijcie!" (por. Mt 28,19).

Obrzęd chrztu w tym kontekście ukazuje wyraźnie, że w nim (traktowanym łącznie z bierzmowaniem i sprawowaniem Eucharystii) dokonuje się anamneza Boskiego początku, ale też "anamneza" powszechnej, uniwersalnej przyszłości w Chrystusie, przyszłości eschatologicznej, jaka już dotyka tych, którzy rozpoczynają życie na tym świecie. To właśnie chrzest łącznie z sakramentami, które tworzą blok wtajemniczenia, utrzymuje w Ciele Kościoła orędzie Zmartwychwstania, dlatego też jest fundamentem struktury sakramentalnej katechumenatu. Tak można przedstawić w ogólnym zarysie to, co nazwał wtajemniczeniem przez Chrystusa i wtajemniczeniem przez Kościół. Wtajemnicza Chrystus - i wtajemnicza Kościół.

Z historii inicjacji chrześcijańskiej

Idąc dalej - zapytajmy, dlaczego termin "wtajemniczenie", initiatio, mystagogia wprowadzono do chrześcijaństwa, skoro nie jest to termin biblijny. Jakie jest znaczenie tego terminu - co oznacza i co powinien oznaczać dla tych, którzy katechumenat prowadzą i dla tych, którzy do katechumenatu przychodzą. Chodzi więc o krótki rys historyczny.

Słowo "mystagogia" wywodzi się z języka religii misteryjnych ¹. W okresie Kościoła pierwotnego, około II-III wieku stanowisko Kościoła wobec tej terminologii było negatywne. Justyn pisząc około roku 155 do cesarza rzymskiego i tłumacząc, czym jest chrześcijaństwo, używa w swej Apologii terminu initiatio, mystagogia, wtajemniczenie w odniesieniu do obrzędów pogańskich. Ale już Tertulian zaczyna wprowadzać ów termin w związku z misteriami chrześcijańskimi. Orygenes ten termin "chrzci" (III wiek). Zaczyna się w Kościele praktyka wtajemniczenia związana z terminologią misterii, w oparciu jednak nie o misteria pogańskie, lecz o treść Pawłowego Mystérion (Kol 1,13-14; 18-20). ² Hipolit około roku 220 w swej Traditio Apostolica zapisuje już szczegóły tej posługi. Mówi o strukturach katechumenatu. Przy końcu III wieku praktyka inicjacji chrześcijańskiej jest znana i żywa w całym regionie śródziemnomorskim. Od wieku IV do VI chrześcijaństwo przeżywa złoty okres duszpasterskiej praktyki inicjacyjnej. Cyryl w Jerozolimie, Teodor z Mopswestii w Syrii, Jan Chryzostom w Konstantynopolu, Ambroży w Mediolanie, Augustyn w Kartaginie - w swych katechezach mówią o inicjacji. Jest ona już dobrze zorganizowana. Ma własną liturgię o głębokim symbolicznym znaczeniu. To epoka rozwoju Wielkiego Postu jako okresu rocznej reinicjacji - łącznie z rozbudowanym wtedy Okresem Wielkanocnym, z wyakcentowaniem Triduum Sacrum, aż do Niedzieli Białej.

Ale rzecz paradoksalna: kiedy chrześcijaństwo otwiera drzwi dla mas, edykt mediolański w 313 roku i początek ery konstantyńskiej zaczynają tę praktykę osłabiać. Następują masowe chrzty, nawrócenia, a potem wprowadza się chrzest niemowląt. Od wieku VI do XVI chrzest niemowląt staje się jedyną formą wprowadzania w Kościół. Nawet poszczególne chrzty ludzi dorosłych dokonują się modo parvulorum. Katechumenat zanika. Jak ktoś powiedział, christianisme (duch nauki chrześcijańskiej) zostaje przesłonięty przez chrétienté (ciało instytucji chrześcijaństwa). Forma strukturalna, jurydyczna przesłania formę mystagogiczną. Przypomnijmy sobie, że Polska w tym okresie przeżyła swój chrzest masowy. Myślę, że nie jest przesadą, jeśli się powie, że mystagogiczny chrzest Polski trwa po dziś dzień.

**Polska przeżyła swój chrzest masowy
tysiąc lat temu.
Mystagogiczny chrzest
Polski trwa po dziś dzień.**

Powrót do sporadycznych prób inicjacji to wieki od XVI do XIX. Chrzest dzieci jest powszechny. W praktyce Kościoła duszpasterze wprowadzają katechizmy. Istnieje znany katechizm św. Piotra Kanizego, ale rozpowszechniony jest też katechizm Lutra. Kardynał Santori na polecenie Piusa V dla potrzeb misji wobec Żydów i muzułmanów odkrywa rytuał Kościoła starożytnego - odkrywa katechumenat, ale nie dochodzi jeszcze do zredagowania obrzędu.

Jesteśmy u początku misyjnego odrodzenia. W roku 1622 powstaje Kongregacja Rozkrzewiania Wiary (de Propaganda Fidei). Odsłania się konieczność tworzenia duszpasterstwa wtajemniczenia chrześcijańskiego, innego niż katecheza oparta na katechizmie. Następują próby przeszczepu

chrześcijaństwa, katolicyzmu i liturgii do Amazonii czy krajów Dalekiego Wschodu, zwłaszcza że obrzędy, jak wiemy, są w owym czasie sprawowane jedynie w języku łacińskim. Wiemy też, że w owym czasie nie przynoszą spodziewanego owocu.

W XIX wieku kardynał Lavigerie organizuje w Afryce katechumenat dla dorosłych, ale inicjatywa marnieje z braku właściwego rytuału. "Mundializacja" chrześcijaństwa - czyli jego ekspansja poza granice Europy - zbiega się więc z potrzebą wypracowania obrzędu chrztu dorosłych, zawierającego wymiar duchowości, katechezy, wspólnoty, ewangelizacji. W XIX wieku zaczyna się epoka odnowy Kościoła przez próby odwzorowywania katechumenatu i jeszcze coś ważniejszego: próbę przeprofilowania duszpasterstwa dokoła tej głównej osi.

Wiek ten podbudował odwagę świętego papieża Piusa X do proklamowania tezy, że należy odnowić Kościół przez udział w liturgii. Oto geneza ruchu odnowy liturgicznej, który jest ruchem kościelnym par excellence.

W wieku XX, do 1939 roku, Kościół stara się odnowić siebie przez liturgię. Widoczne są wysiłki, aby doprowadzić do wiosny Kościoła poprzez powrót do utraconego ogrodu, w którym tryska zapomniane źródło wody życia. Prekursorzy słownika inicjacji - O. P. Guéranger z Solesmes w swoim *L'Année liturgique* (1841 - 1882), L. Duchesne w *Le source chrétienne* w 1889 - wprowadzają termin *initiatio christiana*, którym określają trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie, Eucharystię, udzielane dorosłym w nierozdzielным powiązaniu. A potem następuje praca pogłębiająca: tworzą je wspólnoty monastyczne, takie jak Solesmes, Maria Laach, Beuron, Klosterneuburg, Cheve-

togne, Maredsous, Tyniec i grono mystagogów, teoretyków i duszpasterzy: O. Casel OSB, P. Parsch, L. Beauduin OSB, J. A. Jungmann SI, F. J. Dölger, J. Daniélou SI, B. Botte OSB, R. Guardini, J. Pinski, G. Dix, M. Kordel. Wydobywają oni ze skarbca starożytności materiał potrzebny dla prób stworzenia nowego obrzędu. Ich praca daje impuls poszukiwaniom Soboru Watykańskiego II, który kładzie istotne podwaliny dla odrodzenia katechumenatu i duszpasterstwa inicjacyjnego.

cdn.